

Wyrok z dnia 28 lipca 1999 r.

I PKN 167/99

Termin z art. 264 § 2 KP jest zachowany, gdy pracownik złoży w tym czasie pozew o odszkodowanie do sądu niewłaściwego rzeczowo. Czynność ta pozostaje w mocy po przekazaniu sprawy do sądu właściwego (art. 200 § 3 KPC).

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie: SN Barbara Wagner, SA Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 1999 r. sprawy z powództwa Włodzimierza G. przeciwko Spółdzielni Gospodarki Mieszkaniowej w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 28 grudnia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Nowej Soli z dnia 20 października 1998 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Włodzimierz G. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Gospodarki Mieszkaniowej w S. odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 1998 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Nowej Soli oddalił powództwo. Sąd Rejonowy ustalił, że powód od dnia 27 kwietnia 1994 r. był zatrudniony w pozwanej Spółdzielni na stanowisku prezesa. Nawiązanie stosunku pracy między stronami nastąpiło na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W dniu 29 lipca 1998 r. pozwana Spółdzielnia, reprezentowana przez zarząd, przesłała powodowi pocztą pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. Jako przyczynę wskazano ciężkie naruszenie podstawo-

wych obowiązków pracowniczych. Pismo zawierało pouczenie o prawie złożenia odwołania. Powód w dniu 5 sierpnia 1998 r. zwrócił się do zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni o pisemne wyjaśnienie przyczyn dyscyplinarnego zwolnienia. W dniu 7 sierpnia 1998 r. powód otrzymał pocztą pismo Rady Nadzorczej Spółdzielni, informujące o podjęciu w dniu 3 sierpnia 1998 r. decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. Pismo zawierało szczegółowe wskazanie przyczyn zwolnienia. Zawierało ponadto informację o aktualności pouczenia o środkach odwoławczych wskazanych w piśmie zarządu Spółdzielni z dnia 29 lipca 1998 r. z tą zmianą, że termin do złożenia odwołania rozpoczyna bieg od doręczenia pisma Rady Nadzorczej. W dniu 18 sierpnia 1998 r. powód złożył odwołanie do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 1998 r. Sąd ten stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i po uprawomocnieniu się postanowienia o przekazaniu sprawy według właściwości, zarządził przesłanie akt do Sądu Pracy w Nowej Soli. Akta sprawy zostały nadane pocztą w dniu 4 września 1998 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 264 § 2 KP żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Określone w art. 264 KP terminy są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy KPC dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Sąd oddał więc powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po upływie tych terminów, o ile nie zostały przywrócone w oparciu o zasady określone w art. 265 § 1 KP (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1995 r. z. 12, poz. 194). Dla rozstrzygnięcia, czy powód wniósł odwołanie do sądu pracy w terminie, konieczne było ustalenie daty złożenia przez pozwaną oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę. Konieczność takiego ustalenia wynikała z faktu, iż oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę złożyły powodowi w imieniu pozwanej dwa organy. Pierwsze oświadczenie złożył zarząd Spółdzielni w dniu 29 lipca 1998 r., drugie natomiast Rada Nadzorcza w dniu 7 sierpnia 1998 r. Zarząd Spółdzielni był organem nieuprawnionym do rozwiązania umowy o pracę z powodem, gdyż zgodnie z art. 46 § 1 pkt 2 ust. 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) należało to do kompetencji Rady Nadzorczej. Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w prawie pracy z brzmienia art. 45 § 1 i art. 56 § 1 KP wynika zasada skuteczności wszelkich oświadczeń woli pracodawcy w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę. Traktując tę zasadę bezwzględnie

można by przyjąć, iż do czasu ewentualnego wzruszenia przez sąd pracy, skuteczne jest nawet oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę dokonane przez nieuprawnionego do tego na gruncie art. 3¹ § 1 KP organ pracodawcy. W niniejszej sprawie byłoby to oświadczenie woli złożone przez zarząd Spółdzielni. Skoro oświadczenie woli zarządu Spółdzielni zostało powodowi złożone w dniu 29 lipca 1998 r. i zawierało prawidłowe pouczenie o prawie odwołania do sądu pracy w terminie 14 dni, to wniesienie przez powoda odwołania do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze w dniu 18 sierpnia 1998 r. byłoby dokonane z przekroczeniem terminu z art. 264 § 2 KP. Jednak zdaniem Sądu, pogląd o skuteczności oświadczeń woli o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę złożonych przez nieuprawnionego do takiej czynności prawnej organ pracodawcy, byłby jednak zbyt daleko idący. W konsekwencji, jako skuteczne oświadczenie woli pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, Sąd przyjął oświadczenie złożone przez Radę Nadzorczą Spółdzielni, z którym powód zapoznał się w dniu 7 sierpnia 1998 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, również w przypadku przyjęcia skuteczności tego oświadczenia woli, odwołanie się do sądu pracy, należy uznać za dokonane z uchybieniem terminu z art. 264 § 2 KP. Przekroczenie wynika z faktu, iż Sąd, do którego powód złożył odwołanie, tj. Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze był sądem niewłaściwym do jego rozpoznania. W konsekwencji za datę złożenia przez powoda odwołania należy przyjąć analogicznie, jak w przypadku terminów procesowych, datę nadania w urzędzie pocztowym odwołania przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego (uchwała połączonych Izb: Izby Cywilnej i Administracyjnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1987 r., III CZP 33/87). Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze przesłał odwołanie powoda do Sądu Pracy w Nowej Soli w dniu 4 września 1998 r., natomiast termin do złożenia przez powoda odwołania upłynął z dniem 21 sierpnia 1998 r. Stwierdzając uchybienie przez powoda terminu z art. 264 § 2 KP, Sąd rozważył możliwość jego przywrócenia na podstawie art. 265 § 1 KP. Powód wprawdzie nie złożył formalnego wniosku o przywrócenie terminu, jednak skoro art. 265 KP nie określa formy takiego wniosku, samo złożenie przez pracownika pozwu po upływie terminu, należy traktować jako zawierające implicite wniosek o przywrócenie terminu (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86). Powód podał, iż odwołanie do Sądu złożył późno, bo najpierw chciał poznać przyczyny zwolnienia, a skierował je do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, pomimo wskazania w pouczeniu Sądu Pracy w Nowej Soli, jako właściwego do

rozpoznania odwołania, ponieważ uważał, że właściwość Sądu Wojewódzkiego uzasadnia „waga sprawy”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, okoliczności te nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, że powód złożył odwołanie po terminie bez swej winy. Powód z racji swej pozycji zawodowej powinien dokładnie znać zasady postępowania odwoławczego od rozwiązania umowy o pracę. Wobec tego Sąd Rejonowy nie analizował wskazanych przez pozwaną przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 1998 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze, oddalił apelację powoda. Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż powód otrzymał pismo pozwanego o rozwiązaniu z nim umowy o pracę najpóźniej dnia 7 sierpnia 1998 r. Jest to data zapoznania się z oświadczeniem woli Rady Nadzorczej. Pismo zarządu Spółdzielni o rozwiązaniu umowy o pracę złożone zostało powodowi 29 lipca 1998 r. Zawierało prawidłowe pouczenie o terminach i sposobie odwołania się do Sądu Rejonowego w Nowej Soli. Powód nie zastosował się do pouczenia. Okoliczność, iż decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę podjął nieuprawniony organ, mogła stanowić merytoryczną przesłankę skuteczności rozwiązania umowy o pracę, podlegającą ocenie Sądu. Nie miała jednak znaczenia dla oceny zachowania terminu do złożenia odwołania. Skoro stosownie do zastrzeżeń powoda Rada Nadzorcza podtrzymała decyzję zarządu i rozwiązała z powodem umowę o pracę na podstawie art. 52 KP, z powołaniem się na pouczenie o terminie i sposobie odwołania, zawarte w poprzednim piśmie, to prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż bieg terminu do złożenia odwołania rozpoczął się z chwilą zapoznania się z decyzją Rady Nadzorczej, czyli od 8 sierpnia 1998 r. Skuteczność zachowania terminu zależała od wniesienia odwołania do sądu właściwego, którym - stosownie do prawidłowego pouczenia - był Sąd Rejonowy. Wniesienie odwołania do Sądu drugiej instancji, jako sądu niewłaściwego, uzasadniało podjęcie przez ten Sąd postanowienia o przekazaniu sprawy do Sądu właściwego ze skutkami wynikającymi z art. 394 § 1 KPC, tj. upływem terminów do złożenia zażalenia na powyższe postanowienie. Odwołanie powoda nadane zostało przez Sąd Wojewódzki do Sądu Rejonowego w Nowej Soli, jako Sądu właściwego w dniu 4 września 1998 r., a więc po upływie terminu przewidzianego do złożenia odwołania. Zdaniem Sądu drugiej instancji, wniesienie odwołania do Sądu niewłaściwego nie jest równoznaczne z nadaniem pisma w urzędzie pocztowym, z którym przepisy prawa łączą zachowanie terminu. Sąd Wojewódzki w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu Rejon-

wego, uznając je za zgodne z prawem i utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego. Za niesłuszny Sąd drugiej instancji uznał zarzut nierozpoznania istoty sprawy, który w ocenie powoda oznacza nierozpoznanie merytorycznych zarzutów w odniesieniu do zasadności rozwiązania z nim umowy o pracę.

Kasację od tego wyroku wniósł powód. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez bezpodstawne uznanie, jakoby dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP) oraz niesprecyzowanie konkretnych zarzutów, rzekomo stawianych powodowi przez pozwaną (art. 52 § 2), a także zaniechanie uzyskania opinii zakładowej organizacji związkowej (art. 52 § 3 KP). Powód zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, polegające na zaniechaniu przez Sąd drugiej instancji rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 KPC), lecz ograniczenie się „wyłącznie do spraw nieistotnych i drugorzędnych”, „powtarzanie zaskarżonych ustaleń Sądu pierwszej instancji, zaniedbując sedno sprawy, nieudowodnienie powodowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, wydania niesprawiedliwego wyroku krzywdzącego powoda”. W uzasadnieniu kasacji powód wywiódł, że występując w procesie bez pełnomocnika mógł dopuścić się popełnienia błędu przez złożenie pozwu w Sądzie Wojewódzkim, zamiast w Rejonowym. Sądy obu instancji uznały, że pozew wniesiony został po upływie terminu określonego w art. 264 § 2 KP. Zdaniem powoda, pozew wniesiony 18 sierpnia 1998 r. był złożony w ustawowym terminie, który upływał w dniu 21 sierpnia 1998 r. „Nie bez znaczenia” są regulacje art. 200 § 3 KPC, według którego czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia art. 52 § 1 pkt 1, § 2 i § 3 KP są o tyle bezzasadne, że Sądy obu instancji nie stosowały tych przepisów, gdyż doszły do wniosku, że pozew został złożony z przekroczeniem terminu z art. 264 § 2 KP. Zgodnie ze wskazaną przez Sądy obu instancji uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86 (OSNCP 1986 r. z. 12, poz. 194) terminy przewidziane w art. 264 KP są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy KPC dotyczące uchybienia i przywracania terminu. Sąd oddala powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 KP, których nie przywrócono. Sąd pierwszej instancji, słusznie uznając przekroczenie terminu z art. 264 §

2 KP i brak podstaw do jego przywrócenia, ograniczył rozpoznanie sprawy do tej kwestii, gdyż taka ocena była wystarczająca do merytorycznego rozpoznania sprawy. Również Sąd drugiej instancji w tym zakresie postąpił prawidłowo i orzekł w granicach wniosków apelacji, a więc nie naruszył art. 378 § 1 KPC. Kasacja jednak słusznie powołuje się w swym uzasadnieniu na naruszenie art. 264 § 2 KP i art. 200 § 3 KPC, gdyż Sądy dokonały błędnej wykładni tych przepisów i niesłusznie pominęły przepis art. 200 § 3 KPC. Sądy powołały się na wykładnię przedstawioną w uchwale połączonych Izb: Cywilnej i Administracyjnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1988 r., III CZP 33/87 (OSNCP 1988 r. z. 6, poz. 73), według której wniesienie rewizji [obecnie apelacji] w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem wprost do sądu rewizyjnego [drugiej instancji], z pominięciem sądu, który wydał zaskarżony wyrok, nie może być traktowane jako wniesienie rewizji [apelacji] w terminie. Sądy mimo, że słusznie przyjęły, iż art. 264 § 2 KP ustanawia termin materialnoprawny, to zastosowały do niego wykładnię właściwą dla terminu procesowego. Tymczasem do terminu z art. 264 § 2 KP, jako terminu zawitego prawa materialnego, należy stosować zasady zbliżone do terminu przedawnienia, a więc zasadę taką jak wyrażona w art. 295 § 1 pkt 1 KP, że bieg tego terminu jest przerwany (w tym przypadku termin jest zachowany) przez każdą czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Tym samym termin z art. 264 § 2 KP jest zachowany, jeżeli pracownik złoży w czasie jego biegu pozew o odszkodowanie do sądu, choćby sąd ten był niewłaściwy rzeczowo. Czynność ta (oznaczająca zachowanie terminu z art. 264 § 2 KP) pozostaje w mocy po przekazaniu sprawy do sądu właściwego (art. 200 § 3 KPC).

Sąd Najwyższy rozważał czy zaskarżony wyrok, mimo wskazanego naruszenia przepisów, nie odpowiadał jednak prawu (art. 393¹² in fine KPC). W sprawie występowało bowiem zagadnienie od jakiego momentu należy liczyć bieg terminu z art. 264 § 2 KPC, a w szczególności czy termin ten rozpoczął bieg od doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę dokonanego przez zarząd Spółdzielni, czy od doręczenia późniejszego pisma Rady Spółdzielni. Tylko w tym drugim przypadku powód zachował ten termin. W tym zakresie należy stwierdzić, Sądy obu instancji błędnie uznały, że termin rozpoczął bieg od doręczenia pisma Rady Spółdzielni, gdyż dopiero ta czynność oznaczała rozwiązanie umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoczął rozważania od przyjęcia wykładni, że czynności pracodawcy dotyczące rozwiązania umowy o pracę są skuteczne (prowadzą do roz-

wiązania umowy o pracę), choćby były prawnie wadliwe. Następnie jednak błędnie uznał, że czynność zarządu strony pozwanej, jako dokonana przez organ niewłaściwy była nieskuteczna (nieważna; nieistniejąca; nie wywołująca skutku w postaci rozwiązania umowy o pracę). Tym samym zaprzeczył własnej, prawidłowej wykładni, co zostało zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji. W tym zakresie należy stwierdzić, że rozwiązanie umowy o pracę przez podmiot, którego kompetencja do dokonania tej czynności nie jest jednoznacznie wyłączona nie jest czynnością nieważną (nieskuteczną; nieistniejącą) i powoduje rozwiązanie stosunku pracy (por. wyrok z dnia 17 listopada 1997 r., I PKN 351/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 17, poz. 501; wyrok z dnia 16 maja 1997 r., I PKN 170/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 8, poz. 239; wyrok z dnia 22 kwietnia 1998 r., I PKN 58/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 8, poz. 280; por. też wyrok z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 67/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 1, poz. 7; OSP 1998 r. z. 2, poz. 48 z glosą M. Gersdorf). Tym samym doręczenie powodowi oświadczenia zarządu strony pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę spowodowało ten skutek i późniejsza czynność Rady Spółdzielni nie wywoływała żadnego skutku prawnego, gdyż dotyczyła rozwiązania umowy o pracę, która w tym momencie już nie istniała. Termin z art. 264 § 2 KP należało więc liczyć od daty doręczenia powodowi oświadczenia zarządu strony pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę, czyli powód przekroczył go. W sprawie występowały jednak okoliczności przemawiające za przywróceniem powodowi tego terminu (art. 265 KP). Powód zwrócił się bowiem do strony pozwanej o wskazanie przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, strona pozwana uczyniła to i błędnie pouczyła powoda, że termin do złożenia odwołania do sądu pracy należy liczyć dopiero od doręczenia pisma Rady Spółdzielni.

Z tych względów należało na podstawie art. 393¹³ § 1 zdanie drugie i art. 108 § 2 KPC uchylić wyroki Sądów obu instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

=====